6005
----
xxx

t 47 - . I.

11.VI.1944

Wiadomości z Krakowa.

Represje.

W dzień 6.VI., jak się zdaje dla powstrzymania nadmiernej radości Polaków z powodu zajęcia Rzymu w dniu poprzednim i rozchodzących się z ogromną szybkością wiadomości o rozpoczęciu inwazji na zachodzie w dniu tym wywiesili Niemcy nową listę śmierci, inną zupełnie od dotychczasowych. Lista zawiera bowiem wyłącznie nazwiska rozstrzelanych, podając jako powód - zabójstwa dokonane na Niemcach poza Krakowem, co dotąd nie miało precedensów; wydrukowanie listy i wywieszenie jej tego samego dnia /zwykle była różnica kilku dobrych dni/ również wskazuje na to, że była to "okolicznościowa" złośliwość niem. Treść listy podajemy.

"Ogłoszenie - Za podstępne napady w dniu 30.V.1944 r. na skraju miasta w Łańcucie na 3, należących do armii niemieckiej i w Jarosławiu na 1, należącego do armii niemieckiej rozstrzelano doraźnie osoby niżej wymienione, które za zbrodnie wykroczenia przeciw §§ 1 i 2 rozporządzenia o zwalczaniu napadów na dzieło niemieckiej odbudowy w Gen.Gub. z dn. 2.10.43 /Dz.Rozporz.Gen.Gub.82/43/ skazano na śmierć przez sąd doraźny dowódcy policji bezpieczeństwa i SD ale przewidziano do ułaskawienia: 1/ Płachciński Jan, zbieracz jaj z Bochni, za należenie do nielegalnej organizacji, 2/ Mika Józef, górnik z Bochni, za czynną działalność dla nielegalnej organizacji, 3/ Świątek Tadeusz, rolnik z Charsznicy, za działalność dla nielegalnej organizacji. Wiedział o nielegalnym posiadaniu broni i nie uczynił zadość swemu obowiązkowi doniesienia o tym, 4/ Kaim Stanisław, bez zawodu z Krakowa, za czynną działalność dla nielegalnej organizacji, 5/ Jagielski Czesław, tapicer z Krakowa, za działalność dla nielegalnej organizacji, 6/ Żylski Stefan, konduktor tramwajów z Krakowa, za czynną działalność w nielegalnej organizacji, 7/ Chmiel Karol, stolarz z Krakowa, za należenie do nielegalnej organizacji, 8/ Kastelik Bronisław, nauczyciel z Krakowa, za czynną działalność w nielegalnej organizacji, 9/ Szymoniak Adam, ślusarz z Prądnika Czerwonego, za czynny udział w nielegalnej organizacji, 10/ Kahl Eugeniusz, monter z Krakowa-Dębnik, za czynną działalność w nielegalnej organizacji, 11/ Wrona Eugeniusz, ślusarz samochodowy z Krakowa, za czynną działalność w nielegalnej organizacji, 12/ Adamus Zygmunt stolarz z Krakowa, za czynną działalność w nielegalnej organizacji i rozszerzanie pism podżegujących, 13/ Jarzyna Mieczysław ślusarz z Krakowa, za czynną działalność w nielegalnej organizacji i rozszerzaniu pism podżegujących, 14/ Elgiet Tadeusz, praktykant biurowy z Krakowa, za czynną działalność w nielegalnej organizacji i rozszerzaniu pism podżegujących, 15/ Kolak Bolesław, ślusarz z Krakowa, za czynną działalność dla nielegalnej organizacji, 16/ Jarząbek Stanisław, rolnik z Zawady, za czynny udział w nielegalnej organizacji, 17/ Nowacki Władysław, robotnik tartaczny z Myślenic, za należenie do nielegalnej organizacji, 18/ Ziembla Władysław, rolnik z Bułkowic, za należenie do nielegalnej organizacji, 19/ Horabik Jakub, rolnik z Myślenic, za należenie do nielegalnej organizacji, 20/ Jarząbek Adolf, robotnik

z Zawady, za należenie do nielegalnej organizacji. Wiedział o nielegalnym posiadaniu broni i nie uczynił zadość swemu obowiązkowi doniesienia o tym, 21/ Piasecki Józef, piekarz z Myślenic, za należenie do nielegalnej organizacji, 22/ Puchalka Franciszek, mechanik z Krakowa, za należenie do nielegalnej organizacji, 23/ Holdun Rudolf, księgowy z Krakowa, za czynną działalność dla nielegalnej organizacji, 24/ Starzyk Stanisław, funkcjonariusz z Krakowa, za czynny udział w nielegalnej organizacji, 25/ Sułkowski Józef, nauczyciel z Sułkowic, za należenie do nielegalnej organizacji, 26/ Krygier Tadeusz, urzędnik z Myślenic, za czynną działalność dla nielegalnej organizacji, 27/ Mika Jan, ślusarz z Siepraw za czynną działalność dla nielegalnej organizacji, 28/ Świątek Franciszek, kupiec z Krzyszkowic, za popieranie bandytów przez udzielenie im schronienia. Wiedział o nielegalnym posiadaniu broni i nie uczynił zadość swemu obowiązkowi doniesienia o tym, 29/ Sala Jan, kupiec z Sułkowic, za rozszerzanie pism podżegujących, 30/ Kawula Filip, szofer ze Swoszowic, za popieranie bandytów przez przewożenie ich samochodem, 31/ Biel Kazimierz, funkcjonariusz z Jugowic, za czynny udział w nielegalnej organizacji, 32/ Fiałkowski Stanisław, rolnik z Zawady, za popieranie terrorystów przez udzielenie im schronienia, 33/ Koerner Roithberg Franciszek, ślusarz z Koźmic Wielkich, za udział w napadach. Wiedział o nielegalnym posiadaniu broni i nie uczynił zadość swemu obowiązkowi doniesienia o tym, 34/ Zachuta Szczęsny, konduktor tramwajów z Krakowa, za popieranie terrorystów przez udzielenie im schronienia, 35/ Batko Stanisław, robotnik rolny z Koźmic Wielkich, za popieranie terrorystów przez udzielenie im schronienia. Wiedział o nielegalnym posiadaniu broni i nie uczynił zadość swemu obowiązkowi doniesienia o tym, 36/ Sitko Augustyn, przetokowy z Soboniewic, za popieranie terrorystów przez udzielenie im schronienia. Wiedział o nielegalnym posiadaniu broni i nie uczynił zadość swemu obowiązkowi doniesienia o tym, 37/ Kowalik Rudolf, technik telefonów z Krakowa, za popieranie terrorystów przez udzielenie im schronienia, 38/ Ziembiński Stefan, były urzędnik pocztowy z Krakowa, za popieranie przestępców politycznych przez udzielenie im schronienia, 39/ Szczepieniec Wojciech, szewc z Lubienia, za należenie do nielegalnej organizacji, 40/ Gwóźdź Stanisław, szofer z Krakowa, za wymuszenie /szantaż/. Der SS u. Polizeiführer im Distrikt Krakau. Krakau, den 6. Juni 1944.

-

We wspomnianej poprzednio liście z dnia 28.V. mylnie podaliśmy cyfrę 70 nazwisk, gdyż było ich 65, a więc zaledwie 10 przeznaczonych do ułaskawienia.

-

Z Montelupich wypuszczono ostatnio pewną ilość osób, w tym 11 kolejarzy.

-

Obostrzenia w obozie w Woli Duchackiej o których wspominaliśmy wywołane zostały jako by kradzieżami zatrudnionego w magazynie także Polaka. Wszystkie paczki przechodziły przez kilka dni wyłącznie przez Żydów, w części jedynie dochodząc do Polaków. Ostatecznie jednak interwencja R w dn.6.VI. doprowadziła do usunięcia tego zarządzenia a nawet do rozszerzenia pozwolenia na paczki indywidualne. Już nie tylko 30 paczek jak dotąd, lecz tyle paczek, ilu jest więźniów będzie można dostarczać do obozu, niezależnie od dodatków do zup trzy razy w tygodniu i specjalnych przydziałów dla szpitala ze strony R.

W dniu 6.VI. na ul.Dietla przeprowadziła policja rewizje w domach począwszy od nru 45 do 54..

-

W dniu 7.VI. w godzinach rannych legitymowano przyjezdnych na dworcu kolejowym.

Napady.

- Aresztowani sprawcy napadu przy ul.Floriańskiej, umieszczeni 28.V. na liście jako rozstrzelani podobno w trzy dni "po swojej śmierci" przesłuchiwani zostali przez Kripolizei. Przyznawali się do przynależności do AK /z którą naprawdę nie mieli nic wspólnego/, dodając, że spełniali rozkazy swego komendanta mającego pseudonim "Żołnich" oraz wyjaśnili, że napad przy ul.Kościuszki 50 jak również zabójstwo Tarnówny przy ul.Dietla jest ich dziełem. Zaprzeczają natomiast kategorycznie jako by należeli do bojówki PPR. Nie noszą oni śladów maltretowania, mają jednak poprzecinane ręce w przegubach, gdyż skuci byli wieszani za ręce.

-

Dn.5.VI. została zamówiona telefonicznie karetka Domu Zdrowia na ul.Blich dla przewiezienia sparaliżowanej staruszki.Stosownie do umowy o godz.9 rano auto przyjechało pod podany adres. Do auta wsiadł natychmiast jakiś pan z walizeczką, a za nim trzech innych. Gdy szofer zaczął się upominać o chorą, przyłożono mu rewolwer do skroni, żądając zachowania zupełnego spokoju i przejścia na tylne siedzenie. Dom kierownicy zasiadł jeden z napastników. Auto przejechało most dębnicki zatrzymując się następnie koło chodnika, gdzie już oczekiwało jakichś dwóch panów. Tu szoferowi kazano wysiąść, auto natomiast pojechało dalej. Gdy zaniepokojony szofer zaczął wyrażać swoje obawy, co do ewentualnej straty maszyny lub jej uszkodzenia - "aniołowie stróżowie" uspokoili go mówiąc, że auto zostanie niewątpliwie zwrócone, przy czym wręczono mu 1.000.- zł jako wynagrodzenie za turę. Następnie towarzyszący mu dwaj panowie zaprowadzili go do niewielkich krzaków znajdujących się w pobliżu Wisły. Tam kazano szoferowi usiąść i siedzieć pod groźbą strzelania do, przez pewien określony czas, po czym radzono mu by zameldować wszystko na policję, w przeciwnym wypadku bowiem mógłby mieć przykrości. Według otrzymanej wskazówki o 1 godz. szofer zgłosił się na policję na ul.Franciszkańskiej z meldunkiem o zajściu, tam uznano sprawę za podległą gestapu i kazano mu iść na ul. Pomorską. W czasie spisywania protokołu jeden z gestapowców miał powiedzieć, że w tym dniu zostało w Krakowie skradzionych pół miliona złotych i auto lecznicy zostało prawdopodobnie użyte do przewiezienia tych pieniędzy. W trakcie bytności szofera na policji, lecznica zostąła telefonicznie powiadomiona, że auto jest do odebrania na ul. Królowej Jadwigi - tak też w istocie w oznaczonym miejscu znajdowała się karetka w jak największym porządku, z plędem, poduszkami etc.

Być może, że cała ta sprawa pozostaje w związku ze znanym z protokołów policji kryminalnej sterroryzowaniem w tymże dniu 5.VI. w południe dwóch kasjerów Commerzialbanku, którzy wciągnięci zostali na ul.Floriańskiej przez dwóch mężczyzn do auta. Na ul.Batorego jeden z mężczyzn wysiadł zabierając kasjerom niesione przez nich do baku 300.000.- zł i jadąc dalej dorożką, wspólnik zaś jego wypuścił kasjerów na ul.Śląskiej, po czym odjechał w niewiadomym kierunku.

-

W dn.4.VI. popołudniu dwóch mężczyzn zastrzeliło na ul. Mieczystej idącego z nimi towarzysza, po czym postrzeliwszy

w nogę interweniującego żołnierza niemieckiego schronili się w ubikacji jednego z domów przy ul.Kosynierów. Zaalarmowany patrol policji niem. wtargnął na dziedziniec, gdzie w następstwie wynikły walki. Dwóch policjantów odniosło ciężkie rany postrzałowe, obaj zaś mężczyźni zostali zabici ogniem pistoletu maszynowego. Przy jednym z zabitych znaleziono ukraińską kartę rozpoznawczą. W czasie strzelaniny zranione zostały 2 kobiety.

Wiadomość o tym wypadku przez cały tydzień następny przeżyła w różnych wersjach po Krakowie, przy czym podawano że zabitym został Niemiec i w związku z tym godzina policyjna nie zostanie przedłużona mimo upływu 10 dni, względnie że godzina policyjna będzie przedłużona, bo zabójcami są Ukrainiec i Żyd.

Pogłoski.

Z kół niemieckich krążą pogłoski, że zabójstwa dwóch policjantów niem. na ul.Botanicznej /patrz pt.45 i 46/ dokonali Ukraińcy, ujęci zresztą obecnie przez policję, represje zaś dokonane na Polakach były "pomyłką" oczywistą - jako wynagrodzenie zaś za to, ma być wypuszczonych 40 osób z Montelupich.

Nastroje niem.

Robotnicy pracujący przy regulacji rzeki Wilgi, znaleźli w dniu 27.V. w zaroślach kilkanaście mundurów wojskowych. Zawiadomiona policja odszukała jeszcze strzępki książeczek wojskowych, legitymacyj itp. Jak się dowiadujemy zachodzi tu fakt dezercji 8 niemieckich żołnierzy, którzy w dn.26.IV. uciekli autem ciężarowym ze swego oddziału, stacjonowanego obok remizy tramwajowej.

-

W jednym z biur niem. z racji inwazji odbyło się z inicjatywy kierownika Niemca przyjęcie z wódką.

Na ogół jednak N. w dniu 6.VI. mieli miny bardzo poważne.

Opl. itp. zarządzenia.

Na lotnisku krakowskim są prowadzone gorączkowe roboty, lotnisko jest znacznie powiększone i ciągnie się wzdłuż szosy Czyżyny-Bieńczyce. ~~Robotnicy~~ Robiony jest rodzaj indywidualnych schronów dla poszczególnych samolotów - samolot wjeżdża między dwa wały, nasypy z ziemi wysokie na kilka metrów, mają one chronić maszyny przed odłamkami pocisków lub przed ewentualnym uszkodzeniem przy wybuchu sąsiedniej maszyny. Samoloty są rozmieszczane na znacznej przestrzeni, odległe jedne od drugich i nieregularnie ustawione jeśli chodzi o położenie.

-

Zostało wydane rozporządzenie zabraniające wydalania się aut na odległość ponad 50 km od miejsca postoju stałego. Chodzi o to, by można było w przeciągu dwóch godzin ściągnąć wszystkie auta w razie zapotrzebowania. Rozporządzenie zostało podobno wydane przez wojsko.

-

W dn.9.VI. ogłoszono w "Gońcu" zarządzenie policyjne nakazujące powyjmowanie wszystkich wewnętrznych szyb w mieszkaniach. Ma ono na celu obniżenie ewentualnych szkód szklarskich w razie nalotów lotn.

W załączeniu dajemy druki dotyczące spisu mieszkań - z którymi wszyscy mieszkańcy Krakowa mają obecnie mnóstwo kłopotu.

Niemcy wywożą z Zakładu Helclów niedawno tam przywiezione urządzenia. W tych dniach wyprowadziły się już ostatnie zakonnice z Zakładu, tak że już cały budynek oddany jest do dyspozycji gestapo.

Uchodźcy.

W dniu 9.VI. przybyło do Krakowa transportem 500 osób z Buczacza w tym 350 Polaków, przed trzema dniami zabranych przemocą przez Niemców. /W Buczaczu bolszewicy byli dwukrotnie. Za pierwszym razem odnosili się do ludności polskiej życzliwie, źle traktując ~~Niemmm~~ Ukraińców. Gdy się cofnęli, Niemcy wrócili i zmusili ludność do opuszczenia domów, pod które podkładali miny, zostawiając za sobą zupełną ruinę. Nie opuszczenie mieszkania a i w konsekwencji miasta groziło śmiercią. Równocześnie bolszewicy rozrzucali ulotki wzywające do pozostania na miejscu i ostrzegając przed głodem i chorobami w obozach w Rzeszy. Nikt jednak zostać nie mógł. Cały transport z dworca w Krakowie skierowany został do obozu Urzędu Pracy przy ul. Prądnickiej. /Bolszewicy ulotkami głosili, że idzie z nimi armia polska./

Różne.

R otrzymała ze Szwajcarii w dn. 8.VI. 9 skrzyń zawierających wapno i przetwory opiumowe oraz 4 beczki z zawartością: sól gorzka, wapno z fosforem /calcium phosphoricum/ itp. Cały ładunek kontrolowany był przy udziale delegata gestapo przez urzędników celnych przy czym zabronili oni - do czasu decyzji niemieckiego czerw.krzyża gospodarowania specyfikami narkotycznymi.

Teatr - koncerty.

3.VI. odbył się koncert klarnetowy Józefa Madeji przy akompaniamencie fortepianowym Jerzego Gaczka w sali kameralnej Filharmonii.

Artyści krakowscy rozpoczęli z początkiem czerwca tournee na prowincji- Miechów, Jarosław, Rabka, Nowy Sącz, Gorlice, Jasło, Krosno, Sanok, Przemyśl, Wieliczka, Mielec, Bochnia, Tarnów, Zakopane, N.Targ, występując w komedii St.Turskiego.

4.VI. Filharmonii koncert operowy - w programie wyjątki z "Halki" - Moniuszki, śpiewała Platówna, Woliński, Twardówna-Molitzerowa, Wolak i Geiger.

W tym tygodniu cyrk "Korona" udaje się do Skawiny, N.Sącza Krynicy, N.Targu, Gorlic, Jasła, Tarnowa, Bochni itd.

Od 13-18.VI. występować będą w KTP artyści z warszawskiego teatru rewiowego "Jar" ze sztuką "Krakowiacy i górale" /obecny tytuł "Ach nocy lipcowej"/. Orkiestra składająca się z 16 osób. Zespół artystów krakowskich bawił ostatnio w Przemyślu, gdzie dał wieczór muzyki i śpiewu przeznaczony na doc Pol.Kom.Opiek. - Od 8-11.VI. "Chór Juranda" w KTP z programem piosenek charakterystycznych, ~~xxxxxxxxxxxxxFilharmonii~~ humorystycznych, grotesek, tang, walców itp. - 10.VI. w sali Filharmonii koncert na cele charytatywne R - sopran Kopa-

czyńska, baryton - Kozak, para pianistów - Czerny, Stefańska i prof. Stefański. - 11.VI. powtórzenie koncertu operowego /wyjątki z "Halki"/ na skutek niezwykłego powodzenia.

Wiadomości kolejowe.

W dalszym ciągu trwa oddawanie parowozów francuskich. Z parowozów zdatnych do użytku 130 jest odstawionych, przy czym w związku z zarządzeniami opl. są one odwożone na boczne tory. I tak parowozy płaszowskie są w Skawinie, tarnowskie w Bogumiłowicach i Mościcach, rzeszowskie w Boguchwale, żurawickie na linii na Sambor. Pociągi z urządzeniami ratowniczymi na wypadek wykolejenia z Płaszowa umieszczone są w Wieliczce, krakowskie na torze na Rydlniki, rzeszowskie w Boguchwale, żurawickie na linii na Sambor /Bakończyce/.

Prasa podziemna.

Dziennik Polski po przerwie spowodowanej aresztowaniami przed miesiącem zaczął z powrotem wychodzić. - Tygodnik Polski również organ stronnictwa polskiej demokracji przynosi w nrze 61 z dn.7.VI.44 w artykule "Nowe deklaracje starego porządku" ostrą krytykę deklaracji Rady Jedności Narodowej, której przyznaje tylko dwa pozytywne ustępy dotyczące: zasad przyszłego ustroju oraz przebudowy ustroju rolnego, oba zresztą odrabiające zaległości zeszłego stulecia. W zakresie zagadnień gospodarczych deklaracja - zdaniem Tyg. - "zaleca działanie wsteczne nawet ze stanowiska kapitalizmu" mówiąc o "upowszechnieniu własności, a przyrzekając poparcie przez państwo prywatnej inicjatywy gospod. wprowadza wprowadza na pierwszy plan endecki ideał straganu". Oburza się także Tg. na określenie, że "człowiek pracy odzyska należną mu godność", bo przecież godności tej nigdy nie tracił. Mimo tych zastrzeżeń, w artykule "R.J. źle służy Ojczyźnie" /który to tytuł wzięty jest z treści ataku na RJN organu katolickiego FOP "Prawda dnia" z dn.30.IV./ zastrzega autor artykułu w Tyg., że "Demokracja i lewica polska ma chyba najmniej powodów do stawania w obronie RJN, ale oskarżenie RJN że źle służy ojczyźnie jest conajmniej niedtosowne. Wyrażona w tych słowach obrona RJN przez pismo ~~[illegible]~~ nieraz bardzo silnej poddające krytyce niejedno pociągnięcie rządu - jest tym bardziej cenne i godne uwagi.

Komunikat Iskry nr 11 z dn.1.VI.

Komunikat ten przynosi 17 stron artykułów politycznych /walka o kartę atlantycką, Polska w rejonie nadbałtyckim, Dwie miarki, Państwa neutralne a alianci, Walki we Włoszech jako początek inwazji?, Refleksje inwazyjne, Propaganda niem za porozumieniem polsko-niem./ nabierając charakteru już nie komunikatu, lecz pisma informacyjno-publicystycznego. W dalszym ciągu w wiadomościach kulturalnych daje w art. Kradzież polskiego mienia kulturalnego omówienie i zestawienie listy skradzionych monet, obrazów i i. obiektów sztuki przeważnie z ~~muzeów~~ warszawskich. Wiadomości z kraju na 13 stronach pokrywają się z podawanymi przez nas w poprzednich Wt. Z nowych wiadomości podaje: o ewakuacji kolonistów niem. z miechowskiego do Nowo Radomska,- stan napływu Ukraińców do okręgu krakowskiego wynosi 60.000 ludzi. W pow. miechowskim zakwaterowano 5 - 6 tys. Polaków i Ukraińców. - Władze miejskie w Krakowie wydały polecenie agronomom, zatrudnionym w tzw. ob-

wodach /wsie przyłączone do miast/ wyszukania koni niezarejestrowanych, które ma się zarekwirować na rzecz wysiedlonych z Rosji sowieckiej. Za wyszukanie niezarejestrowanego konia otrzymuje się nagrodę w kwocie 1.500.- zł. Baudienst otrzymał broń, dla służby wartowniczej i patrolowej. Uzbrojone warty służbę pełnią koło obozu, patrole wysyłane są na miasto, mając prawo legitymowania jedynie członków Baudienstu. - Za nieodstawienie kontyngentu ludzi na roboty do Niemiec nałożono na szereg wsi w pow. krakowskim kontrybucje. I tak na Swoszowice 10 tys. zł i drugi raz 30 tys. zł., na Rajsko 6 tys. zł - drugi raz 14 tys. zł, na Soboniowice 5 tys. zł. Kontrybucja oczywiście nie zwalnia od obowiązku dostarczenia wyznaczonej ilości ludzi.

Lista z dn.28.V.944.

Za morderstwo na sołtysie Józefie Roku z Trzebuni w dniu 20.V.1944 rozstrzelano na skutek zagrożenia na podstawie wyroku sądu doraźnego 10 osób wymienionych w moim obwieszczeniu z dnia 15.V.1944 r. - Za zamordowanie starszego przodownika rez. Schutzpolizei Schönwalda i zobowiązanego do służby policyjnej dra Hoffa w dniu 26.V.1944 r. w Krakowie, zostały na podstawie wyroku Sądu Doraźnego dnia 27.V.1944 r. rozstrzelane osoby przewidziane do ułaskawienia, wymienione niżej pod liczbą 16 do 55. Za zbrodnię po myśli § 1 i 2 rozporządzenia o zwalczaniu ataków przeciwko niemieckiemu dziełu odbudowy w Generalnym Gubernatorstwie /Dz.Rozporz. dla GG. nr 82/43/ zostali przez sąd doraźny przy Komandeur der Sicherheitspolizei und des SD. für den Distrikt Krakau skazani na śmierć: 1/ Bez zawodu Konstanty Dorożyński z Krakowa za udział w organizacji oporu , nielegalne posiadanie broni i za udział w napadach i morderstwach; 2/ technik budowlany Aleksander Miakutin z Krakowa - jak wyżej; 3/ uczeń budowlany Tadeusz Katarczyński, bez stałego miejsca zamieszkania - jak wyżej, 4/ technik mierniczy Leszek Guzy z Krakowa, za aktywną działalność w organizacji oporu. Utrzymywał nielegalny skład broni, 5/ rysownik Ferdynand Michalski z Krakowa za aktywną działalność w organizacji oporu. Wiedział o ciężkim napadzie rabunkowym i nie uczynił zadość swemu obowiązkowi doniesienia, 6/ robotnik Rudolf Matuszczyk z Krakowa, za nielegalne posiadanie broni i udział w napadach rabunkowych; 7/ robotnik Stanisław Keras z Krakowa - jak wyżej; 8/ dentysta Roman Chablo z Krakowa - jak wyżej; 9/ rysownik Stanisław Czarny z Krakowa - jak wyżej; 10/ b.podpułkownik policji polskiej August Banczyk za aktywną działalność w organizacji oporu, nielegalne posiadanie broni i udział w napadach rabunkowych; 11/ monter Jan Socha z Krakowa, za czynną działalność w organizacji oporu i nielegalne sporządzanie materiałów wybuchowych; 12/ kupiec Bronisław Makowski z Krakowa, - jak wyżej; 13/ uczeń Wincenty Penisz z Krakowa, za należenie do organizacji oporu i nielegalne bosiadanie broni; 14/ rolnik Jan Klimas z Lubienia za należenie do organizacji oporz i nielegalne rozdzielenie broni; 15/ uczeń budowlany Edward Gacek, bez stałego miejsca zamieszkania, za należenie do organizacji oporu, nielegalne posiadanie broni i udział w napadach rabunkowych; 16/ mechanik Stanisław Grzyb z Krakowa, - jak wyżej; 17/ posterunkowy Augustyn Starczewski z Krakowa, za czynną działalność w organizacji oporu; 18/ b.nauczyciel Michał Ciessielski z Krakowa - jak wyżej; 19/ technik Leopold Szewczyk z Krakowa za należenie do organizacji oporu i udział w nielegalnym sporządzaniu materiałów wybuchowych; 20/ b.pa-

lacz kolejowy Władysław Piotrowski z Krakowa za nielegalne posiadanie broni i udział w napadach; 21/ robotnik rolny Eugeniusz Hoerner-Raithberg z Koźnic Wielkich - jak wyżej; 22/ robotnik ~~Władysław~~ Sulek z Krakowa, za udział w napadach i nielegalne posiadanie broni; 23/ robotnik rolny Gregory Korniew bez stałego miejsca zamieszkania - jak wyżej; 24/ rolnik Kasper Stefański z Luborzycy, za należenie do organizacji oporu i nielegalne posiadanie broni; 25/ kupiec Stanisław Sala z Bułkowic, za czynną działalność w organizacji oporu; 26/ robotnik Zygfryd Szywała z Krakowa, za należenie do organizacji oporu; 27/ tramwajarz Jan Leśniak z Krakowa, za należenie do organizacji oporu i rozszerzanie pism podburzających; 28/ Jak nr 26, wiedział o nielegalnym posiadaniu broni a nie uczynił zadość swemu obowiązkowi doniesienia; 29/ technik budowlany Kazimierz Słowik z Krakowa, za należenie do organizacji oporu, wiedział o nielegalnym posiadaniu broni a nie uczynił zadość swemu obowiązkowi doniesienia; 30/ malarz Jan Mucha z Myślenic, za czynną działalność w organizacji oporu; 31/ telegrafista Władysław Łapaj ze ~~Staniątek~~ Staniątek - jak wyżej; 32/ rolnik Wojciech Jarząbek z Zawady-Ziembek, za czynny udział w organizacji oporu; 33/ budowniczy Jan Połuj z Myślenic, za utrzymywanie zakazanego magazynu broni; 34/ biuralista Józef Trawiński z Krakowa, za czynną działalność w organizacji oporu. Wiedział o nielegalnym posiadaniu broni a nie uczynił zadość swemu obowiązkowi doniesienia; 35/ kupiec Władysław Sala z Bułkowic, za rozszerzanie pism podburzających; 36/ robotnik rolny Stanisław Grzybek z Zawady, za sprzyjanie bandytom. Wiedział o nielegalnym posiadaniu broni a nie uczynił zadość swemu obowiązkowi doniesienia; 37/ posterunkowy Zygfryd Książek z Krakowa, za czynną działalność w organizacji oporu; 38/ posterunkowy Jan Gillert z Krakowa, za aktywną działalność w organizacji oporu; 39/ kierownik grupy Jan Szczygieł z Krakowa, za należenie do organizacji oporu; 40/ kierownik grupy Karol Wójcikiewicz z Krakowa, za należenie do organizacji oporu; 41/ weterynarz Alfred Jerzykiewicz z Myślenic - jak wyżej; 42/ szofer Czesław Wygona z Myślenic, za sprzyjanie bandytom. Wiedział o zbrodniach bandytów politycznych a nie uczynił zadość swemu obowiązkowi doniesienia. 43/ robotnik Julian Wygona z Myślenic, za rozszerzanie pism podburzających; 44/ pracownik umysłowy Zygmunt Rembowski, z Proszowic, za czynny udział w organizacji oporu; 45/ księgowy Zbigniew Polec z Krakowa, za aktywną działalność w organizacji oporu. Wiedział o nielegalnym posiadaniu broni i nie uczynił zadość swemu obowiązkowi doniesienia; 46/ lekarz Adam Grodziński z Krakowa, za należenie do organizacji oporu; 47/ pomocnik targ. Ryszard Tochowicz ze Słomnik, za należenie do organizacji oporu. Wiedział o nielegalnym posiadaniu broni i nie uczynił zadość swemu obowiązkowi doniesienia; 48/ szewc Piotr Marzec z Luborzycy - jak wyżej; 49/ pracownik i agent handlowy Stefan Michalski z Krakowa, za aktywną działalność w organizacji oporu; 50/ literat Eugeniusz Kolanko z Krakowa, za sporządzanie pism podburzających; 51/ kupiec Wincenty Gawęda ze Bułkowic, za sprzyjanie bandytom. Wiedział o zbrodniach politycznych zbrodniarzy a nie uczynił zadość swemu obowiązkowi doniesienia; 52/ dr fil. Henryk Straszewski z Krakowa, za czynną działalność w organizacji oporu; 53/ elektromonter Bolesław Jamrosz ze Skawiny, za należenie do organizacji oporu; 54/ właściciel dóbr Jan Kozłowski z Luborzycy, za aktywną działalność dla organizacji oporu; 55/ technik Dominik Jura z Krakowa, za sprzyjanie bandytom. Wiedział o działalności politycznych zbrodniarzy, a nie uczynił zadość swemu obowiązkowi doniesienia; 56/ kupl. wozów Józef Kuraniec z Krzyżyskowic,

za sprzyjanie bandytom. Wiedział o działalności politycznych zbrodniarzy, a nie uczynił zadość swemu obowiązkowi doniesienia; 57/ robotnik rolny Leopold Sitko z Sobioniowic, - jak wyżej; 58/ technik budowlany Zbigniew Połuj z Myślenic, - jak wyżej; 59/ technik budowlany Adam Kościuk z Krakowa, za aktywną działalność w organizacji oporu; 60/ b.polski kpt. Władysław Grodzicki z Myślenic, za czynną działalność w organizacji oporu; 61/ robotnik Władysław Mazur z Piasków Wielkich, za sabotaż gospodarczy; 62/ robotnik Władysław Laso z Piasków Wielkich, za sabotaż gospodarczy; 63/ wieśniak Piotr Laso z Piasków Wielkich, - jak wyżej; 64/ wieśniak Feliks Kąkuś z Piasków Wielkich, - jak wyżej; 65/ robotnik Franciszek Jesionek z Piasków Wielkich - jak wyżej. - Na wymienionych pod liczbą 1-6 wyrok już wykonano. - Przytoczeni pod liczbą od 56-65 przewidziani są do ułaskawienia. - Gdyby atoli w ciągu najbliższych 3 miesięcy nastąpiły napady na Niemców, na przynależnych do państw sprzymierzonych z Wielką Rzeszą Niemiecką lub na nieniemców pracujących dla dzieła odbudowy w GG. lub gdyby osoby takie zostały uprowadzone drogą gwałtu, wówczas w każdym wypadku za jedną osobę zostanie rozstrzelanych na podstawie wyroku sądu doraźnego conajmniej 10 osób xspośród wyżej wymienionych, a mianowicie za xxx przestępstwa żywiołów komunistycznych, członków organizacyj komunistycznych, lub członków innych grup oporu - spośród osób należących do tych kół. W razie ataków względnie aktów gwałtu przeciw urządzeniom pożytecznym dla niemieckiego dzieła odbudowy w GG. będzie w danym wypadku spośród wyżej wymienionych osób rozstrzelana ilość osób odpowiadająca wadze wypadku. Zostaje zatem w ręku nieniemieckiej ludności.......

\-

<u>Uzupełnienie :</u> W dniu 6.VI. godzina policyjna automatycznie - bez żadnej zapowiedzi - przesunięta została na 21 jak poprzednio /z19/.

Niemcy wywieźli na roboty nad Sanem cały pierwszy rok szkoły gospodarczej w Czernichowie. Odbyło się to uroczyście, przybył do szkoły Schulrat Mann, wygłosił przemówienie do uczniów podkreślając, że on sam jeszcze w 1939 r. był w wojsku i oświadczając, że szkoła musi dać 60 ochotników do tych robót, gdyż inaczej uczniowie i nauczyciele będą mieli xxxxxxxx przykrości. On radzi wobec tego, aby zgłosił się cały rocznik pierwszy, xxxxxxx który po 4 tygodniach wróci, za co on gwarantuje, a wtedy zostanie go rok drugi, który będzie już wtedy po egzaminach. W pół godziny po przemówieniu zajechały auta ciężarowe z gest. w cywilu i zabrały wymienionych. Na roku drugim wielu słuchaczy zrezygnowało z egzaminów i wyjechało, tak że teraz nie wiadomo jak to będzie po 4 tyg.,

Cofnięte zostały w ostatnich dniach /8.VI.?/ wszystkie urlopy w biurach niem. dla Niemców i dla Polaków. Cofnięto się urzędnikom mającym uprzednio przyznane nawet zdrowotne urlopy.

Wiedomości z terenu.

Powiat krakowski.

Lanckorona. W dn.26.V. aresztowano w Lanckoronie 7 osób m. i. właściciela willi "Tadeusz". Covina.

Zabierzów bocheński. Na nadleśnictwo tutejsze dokonano w dniu 25.V. napadu, w czasie którego zabrali sprawcy 3.000.- zł. Budynek nadleśnictwa znajduje się o kilka kroków od nowoutworzonego silnego posterunku milicji. - Na terenie Zabierzowa dokonali Niemcy z końcem maja większych aresztowań, nie stoją one jednak w związku z napadem.

Damienice. Z miejscowego nadleśnictwa zabrali w dniu 1.VI. niewykryci sprawcy 19.000.- zł.

Niegowić. Kilku uzbrojonych mężczyzn napadło w dn.19.V. na urząd gminny, niszcząc wszystkie akta, oraz konfiskując poborcom podatkowym posiadaną przez nich gotówkę.

Niepołomice. Starosta powiatowy nadesłał w dn.3.VI. do zarządu miasta pismo, w którym nakazuje aresztowanie rodzin tych wszystkich, którzy w oznaczonym terminie nie stawią się do pracy dla wojska. - Objeżdżając wszystkie gminy pow.krakowskiego przybył starosta w dn.5.VI. do Niepołomic. Po konferencji z miejscowymi władzami - w nocy z 5/6.VI. odbywało się wychwytywanie wyznaczonych do pracy. Na wyznaczonych 60 mężczyzn z Niepołomic-miasta zgłosiło się zaledwie 31, zaś z Niepołomice-gmina - na 200 przybyło 50-ciu.

Bochnia. Aresztowanych zostało w dniu 29.V. 140 osób, którym Niemcy zarzucają przynależność do organizacyj komunistycznych.

Łapanów. Dn.31.V. o godz.9.oo rano zastrzelona została na drodze przez 2 ludzi Maria Galica, lat 19 mieszkanka Łapanowa, której od roku już grożono zabiciem za utrzymywanie stosunków z Niemcami. W najbliższym czasie miała ona wyjść zamąż za Niemca. Leżała kilka godzin, po czym przyjechała policja i zabrała ją. - O godz.1.oo w nocy zastrzelono jakiegoś chłopa też z tej wsi.

Zabierzów. Siedmiu uzbrojonych mężczyzn wtargnęło w dn. 7.VI. do mleczarni, podczas odbywającego się tam zebrania rady nadzorczej i po sterroryzowaniu obecnych zabrali z kasy 10.000.- zł oraz kilka kg masła, konfiskując broń wartującemu Niemcowi.

Prokocim. Na szosie Prokocim-Kraków, koło obozu zastrzelony został w godzinach rannych dn.9.VI. policjant granatowy.

Powiat miechowski.

W związku z poborem robotników do prac fortyfikacyjnych, ziemianie prawie jednolicie, nie chcąc bezwzględnie wyznaczać ludzi, złożyli odpowiednie sumy i "zakupili" każdy na swój rachunek odpowiednią ilość dobrowolnych kandydatów. Gorzej było jednak z włościanami, którzy wbrew pierwotnym projektom nie wystąpili solidarnie, uiszczając opornie lub nie uiszczając w ogóle datków pieniężnych na ten cel. Stawiało to niejednokrotnie w ciężką sytuację komisję, zmuszając do imienne-

go wyznaczania ludzi.

Aresztowanie w Charsznicy rodziny Dzieduszyckich, Włodków i Świątka, zostało spowodowane przez konfidenta gestapo niejakiego Warskiego zaprzyjaźnionego ze Świątkiem. Świątek już nie żyje, natomiast z pośród aresztowanych wypuszczono trzy kobiety.

Na terenie powiatu /okol.Proszowic/ operują w dalszym ciągu bandy komunistyczne, zachowują się one ostatnio przyzwoiciej /prawie nie ma wypadków rabunków/. Występują natomiast w obronie interesów robotników, dokonywując "kontroli" płac. Rabunków dopuszczają się jeszcze oddziały "Becha" /bataliony chłopskie/. "Becha" nawiązały ostatnio kontakt z AK, niemniej od czasu do czasu dokonują wyskoków na własną rękę.- "Żbik" zaczyna się od przeszło tygodnia wycofywać z miechowskiego na teren jędrzejowski. Pomimo, że wszystkie oddziały NSZ nawiązały kontakt z AK o ile wiadomo "Żbik" go jeszcze nie nawiązał. Są przypuszczenia, że "Żbik" w swoim czasie poróżniwszy się z NSZ stracił kontakty.

Powiat tarnowski.

Klikowa. W nocy z 2/3.VI. zabity został Volksdeutsch Wrona właściciel szynku. Dwóch napastników piło najpierw przez kilka godzin w szynku, gdzie równocześnie nie przebywali także i pol. niem., po czym gdy już nikogo innego nie było, ~~jeden z nich wywołał Wronę do sąsiedniego pokoju i tam go zastrzelił.~~ poza nimi i jednym chłopem z pobliskiej wsi, jeden z nich wywołał Wronę do sąsiedniego pokoju i tam go zastrzelił. Chłopa - przygodnego świadka postawiono przy ścianie nie pozwalając mu się ruszać, po czym strzelający, wraz z towarzyszem wyszli spokojnie z karczmy, odjechali rowerami i przeprawili się następnie przez rzekę, gdzie już ślad się urwał.

Niedomice. Przed tygodniem zabity został na drodze koło Rudki sprzyjający Niemcom robotnik pracujący w fabryce w Niedomicach. Dwóch mężczyzn przyszło do fabryki pytając o niego. Ponieważ go nie było dowiedzieli się o godzinie kiedy się kończy praca, dogonili go na drodze, wylegitymowali i zastrzelili.

Siedlec. Przed trzema tygodniami zastrzelono zbyt lojalnego wobec N. sołtysa.

Łęgi. Wyznaczono 18 osób do robót nad Sanem. Sołtys boi się jednak wyznaczać ludzi i nikt dotąd nie poszedł.

Powiat sanocki.

Z dniem 15.V. komisarzem miasta mianowany został w Sanoku Brunotte, sprawujący swój urząd niezależnie od burmistrza Sanoka.

Za rzekomy sabotaż na linii kolejowej Nowosielce-Sanok rozstrzelali N.w dn.27.V. 10 osób, w czym 5 Polaków.

Członkowie organizacji ukraińskiej zamordowali w dniu 15.V. wójta gminy Brzozów - Pitsosnego.

Ofiarą terrorystów ukraińskich padł w dniu 16.V. mieszkaniec Łukowej - Smoleń.

Sanok nie został dotąd objęty obowiązkiem przymusowej dwumiesięcznej pracy dla wojska, natomiast w dalszym ciągu wszyscy mężczyźni od 18-55 lat odrabiać muszą 5-dniową pracę przy budowie rowów przeciwczołgowych, ciągnących się teraz na kilkanaście km na południe od miasta, wzdłuż Sanu. - Patrole policyjne mogą z dniem 1.VI. strzelać do wszystkich, przechodzących po godzinie policyjnej /22-giej/ i to bez sprawdzania dokumentów.

35-ciu gospodarzy-Polaków ze wsi Nibieszczany zgłosiło dobrowolnie w Polskim Kom.Opiekuńczym w Sanoku, chęć przyjęcia 35 rodzin polskich, zbiegłych przed terrorem ukraińskim ze wschodu.

Grupa uzbrojonych Ukraińców napadła w dniu 13.V. na kilku gospodarzy wsi Lutowiska. Dzięki determinacyjnej wprost obronie Polaków, napad nie przybrał rozmiarów oczekiwanych przez napastników, którzy, korzystając z zapadającego zmroku, zbiegli.

Powiat Krośnieński.

Wieś Dębowiec, z której nie stawił się należyty kontyngent ludzki na dwumiesięczne roboty, została w dniu 28.V. otoczona przez silne oddziały policji niem., na widok której ludność poczęła się chronić po zaroślach i stodołach. Niemcy spalili 8 zabudowań, w których zginęły 43 osoby, przy czym - do próbujących wydostać się z płomieni, strzelano z pistoletów maszynowych. Zwłoki pomordowanych poukładali Niemcy na pobliskich drogach, jako ostrzeżenie dla opornych "ochotników" do pracy.

Powiat jasielski.

W dniu 28.V. zastrzeleni zostali przez nieznanych sprawców - pewien dentysta, dozorca więzienny, stolarz wraz z żoną, oraz sołtys podjasielskiej wsi. Ten ostatni wydał w ub.r. w ręce Niemców zbiegłego podczas ataku na więzienie w Jaśle aresztanta, sam zaś poniósł śmierć dokładnie w tym miejscu, gdzie prowadzony przez niego więzień na klęczkach prosił go o niewydawanie.

W Babicach na linii kolej. Jasło-Rzeszów, postrzelony został w dn.31.V. dyżurny ruchu. Sprawca zamachu zbiegł. .

Powiat nowosądecki.

Piwniczna. Odsłonięta została tablica Grunwaldu - kto tego dokonał nie wiadomo - represyj nie było. - W nocy z dnia 3/4.V. auto z ludźmi ubranymi w mundury niem. przejeżdżało - dopytywano się o most, Grenzschutz zawiadomił o tym policję, auto jednak i ludzie zdołali zwiać. - W dn.5.V. zaaresztowano przemytniczkę Dulakową, za przechowywanie której rozstrzelano w listopadzie dwie kobiety. - Daje się odczuwać duży napływ uchodźców głównie ze Lwowa i Brodów.

Tymbark. Leśni ludzie w Rypniewie obili konfidentkę. - Banda najprawdopodobniej PPR zabiła rolnika Tajdusia na Zamieściu wraz z dzieckiem, żona ranna. - Za utrzymywanie stosunków z Niemcami pobito agronoma Wilczaka w Jodłowniku. Niejakiej Glenkowej ogolono głowę za denuncjacje i przyjaźnienie się z Niemcami.

Góra św.Jana Leśni ludzie zabili konfidenta gestapo Zająca.

Mszana Dolna. W dniu 6.V. w Koninie gm. Niedźwiedź przyszło do sołtysa dwóch cywilów i jeden w Bałmie /prawdopodobnie przebrana policja niem./ udawali oni leśnych ludzi, zabrali 400.- zł z pieniędzy kontyngentowych.

Mszana Dolna. Liczne aresztowania i represje w związku z prowokacją 3 gestapowców przebranych za dezerterów austriackich, którzy sprzedali ludziom karabin maszynowy i przeprowadzili wywiad. Zastrzelono młodego Grzybowskiego, aresztowano jego ojca i całą rodzinę, aresztowano krawca Nawieśniaka, sklepową Kalczyńską i jeszcze około 10 osób. Trzech młodych ludzi uciekło - Owczak, urzędnik Arbeitsamtu i dwóch innych. W domu ich przeprowadzono rewizję i zabrano wszystkie rzeczy /gestapo z N.Sącza/ np. jaja, rower, ubranie itd.. Po tym biciem wymusili zeznania od Nawieśniaka i znaleźli zakopany karabin maszynowy. - Dn.12.V. żołnierze niemieccy pobili się o dziewczynę, raniąc się wzajemnie. Władze niemieckie uznały to za zamach. Została wywieszona lista śmierci, 20 osób z listy rozstrzelano. - W Mszanie Dolnej odstawiono ludzi ponad kontyngent, w Niedźwiedziu ani nawet 50%, zapowiedziana łapanka przez policję. - Od Baudienstu 11 chłopców uciekło /gmina Niedźwiedź/, policja szuka ich w Olszówce.

Nowy Sącz. Rozstrzelano Stobieckich /AK/ aresztowanych w kwietniu. Z listy z dn.3.V. miano rozstrzelać Otmianowskiego i Kordaszewicza, resztę zesłano do obozu w Płaszowie. - Szkoła policji polskiej w GG., kierownik sądecki Niemiec von Stroka, adres szkoły: ul.Długosza 7, 15, 19, /3 budynki internat/, kursy co 4 miesiące, ostatni kurs trwał od 10.I. do 10.V.1944 r., obecny kurs zaczął się około 15.V. Każdy kandydat musi się zgłosić na swoim posterunku policji w swojej wsi, po czym komendant proteguje go do szkoły. Po ukończonym kursie wraca do domu, czeka aż dostanie wezwanie na placówkę.

Olszówka /gmina Niedźwiedź/: Zastrzelenie konfidenta Abramowskiego Jerzego, syna kierownika szkoły, posiadacza zlewni mleka. - Ostatnie dni maja i początek czerwca: wszędzie afisze wzywające do "dobrowolnych" robót przy okopach nad Sanem. Ludzie jechać nie chcą. Stąd łapanki bardzo bezwzględne w miejscow.: Tymbark, Łososina Górna i Dolna, Klęczany, Tęgoborze itd. Gmina Niedźwiedź /między Rabką a Mszaną Dolną/ ma wyznaczony kontyngent w ludziach 60 - 70.

Dobra. k.Limanowy. "Leśni" z tartaku zabrali pasy, ogolili dziewczynę i wybili pieczątkę na niej "nur fř Deutsche".
W ogóle bardzo częste wypadki ogolenia dziewczyn mających stosunki z Niemcami i piętnowanie ich napisem "nur für Deutsche".

Powiat nowotarski.

Nowy Targ. Dn.3.VI. branka na dwumiesięczne roboty. Tych co nie zgłosili się dobrowolnie brano w nocy /m.i.gospodarza z pod N.Targu, który mieszkał sam ze starą córką, tak że nie ma kto się zająć gospodarstwem. Według jednej wersji zabrano około 120 ludzi, według drugiej około 400 i 30 kobiet. Trzymano ich na lotnisku, w poniedz. dn.5.VI. wywieziono, zdaje się na Sącz. - W ub.tygodniu Grenzschutz zabrał z Nowego Targu parę dorożek i pojechał do Mamor, gdzie aresztowano 24 osoby, które na podwodach zabranych ze wsi przywieziono do Nowego Targu.

W Nowym Targu z 40 zarejestrowanych dorożek 10 ma co tydzień służbę: "nur für Deutsche". Obecnie nie wywieszają już jednak kartek. Woźnicę, który nie mając dyżuru, chciał przewieźć gościa polskiego, który się pierwszy zgłosił, Niemcy obili i kazali się wieźć do Czarnego Dunajca. Woźnica zgłosił wydarzenie w związku dorożkarzy tak, że następnie Niemca wezwano na posterunek, ale na tym się skończyło. - Wszędzie we wsiach między Czorsztynem a Nowym Targiem bardzo dużo organizacji Todt.

Czorsztyn. Gmina Czorsztyn miała dostawić 47 osób na dwumiesięczne roboty, z samego Czorsztyna wzięto 3 /z tego jeden "Góral" i jego siostra będąca na utrzymaniu gminy/, z Kluszkowiec poszło około 10 osób. - W Czorsztynie pensjonaty pozajmowane dla organizacji Todt, na razie stoją próżne. Pensjonat "Diana" zajęty dla ewakuowanych z Rzeszowa /z fabryki samolotów/ Niemek z dziećmi. W dawnym budynku Grenzschutzu stoją lotnicy.